WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

Łódź 31-III-31 A

Rok IX | WTOREK, 31-go MARCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 90

Oskarżyła się o otrucie ojca

twierdząc, iż uczyniła to z namowy kochanka

Lekarze twierdzą, iż Kornaszewski nie został otruty, lecz umarł na raka

Warszawa, 31 marca

W połowie listopada ub. r. zmarł w Warszawie robotnik Wiktor Kornaszewski (Nowolipie 75). Lekarze, którzy opiekowali się Kornaszewskim w czasie choroby stwierdzili, że śmierć została spowodowana przez nieszczęśliwy wypadek, **oraz przez długotrwałą chorobę raka.**

Tymczasem przed kilku dniami zjawiła się na posterunku policyjnym w Łowiczu młoda kobieta, podająca się za Helenę Kornaszewską i oświadczyła, **że ona jest sprawczynią śmierci Wiktora Kornaszewskiego, jej ojca, którego otruła.**

Natychmiast wdrożono w sprawie tej dochodzenie. Kornaszewską przekazano do warszawskiego urzędu śledczego, a akta przesłano do prokuratora.

Po przesłuchaniu oddano samooskarżycielkę pod dozór policji, gdyż zeznania jej nie wzbudziły wielkiego zaufania.

Zeznała ona mianowicie, że w roku 1926 poznała w Majdankach pow. warszawskiego, gdzie służyła w majątku, syna właściciela Leona Pawlaka. Ten **uwiódł ją i obiecał, że się z nią ożeni,** jak tylko znajdą mieszkanie. W tym celu narzeczony **miał ją namówić, by zamordowała jego ojca, przez co wejdzie w posiadanie majątku, a wtedy się pobiorą.** Na uwagę Kornaszewskiej że ona niema dostępu do jego ojca, Pawlak miał odpowiedzieć:

— No to zatruj swego ojca! Bez mieszkania nie pobiorę się z tobą!

Długo zastanawiała się Kornaszewska, wreszcie kiedyś znalazła **truciznę, arszennik i w chwili,** gdy nikt z rodziny nie widział, dosypywała ją do herbaty ojcu.

Po śmierci Kornaszewskiego, **córka jego będąc już w ciąży zawiadomiła narzeczonego,** który w międzyczasie wyprowadził się do Warszawy, że przeszkoda została usunięta. **Pawlak oświadczył jej jednak, że nie myśli więcej o ożenku.**

Zrozpaczona wyszła Kornaszewska z domu **i poszła pieszo do Łowicza, gdzie o wszystkiem zameldowała policji,** gdyż — jak mówi — **sumienie ją dręczy, a z drugiej strony chce, aby słuszną karę poniósł i ten, który ją do zbrodni nakłonił.**

Przesłuchano w tej sprawie lekarzy, którzy leczyli Kornaszewskiego i wszyscy oni zgodnie stwierdzili, że **zeznania Kornaszewskiej są nie do przyjęcia. Wobec tego prokurator postawił ją w stan oskarżenia o fałszywe zameldowanie.** Ostateczne wyjaśnienie tej zagadkowej sprawy znajdzie niebawem epilog w sądzie.

Samobójstwo lekarza w Krakowie

Wstrzyknął sobie truciznę w rękę

Kraków, 31 marca.

Wczoraj znów miasto zaalarmowane zostało wiadomością o tragicznym zgonie dr. Mikołaja Głogowskiego z Zawiercia.

O g. 10-ej wieczorem w dniu 28 b.m. zajął on numer w jednym z hotelów. Ponieważ przez cały czas nie opuszczał on swego mieszkania, otworzono wieczorem podrobionym kluczem drzwi i tu zastano dr. Głogowskiego bez życia na łóżku.

Dr. Głogowski odebrał sobie życie przez wstrzyknięcie w lewą rękę jakiejś nieznanej trucizny. Wezwane pogotowie stwierdziło już tylko zgon, poczem zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej. Denat pozostawił list w którym prosi, aby nikogo nie winić za jego straszny czyn.

Szewc wbił sobie nóż w serce.

Smutny epilog zatargu z synem

Łódź, 31 marca.

Wczoraj wieczorem w domu przy ul. 11 Listopada Nr. 11 rozegrała się krwawa tragedja.

W kamienicy tej zamieszkiwał 51 letni szewc Stanisław Dylewski, wraz z żoną i 5 dzieci. W ostatnich dniach przybył mu szósty potomek.

Dylewski wczoraj zaprosił na chrzciny swego sąsiada, 76-letniego Matusiaka cieślę z zawodu. Wypili oni w dwójkę półtorej butelki wódki.

Dylewski, będąc już kompletnie pijany, począł czynić wyrzuty swemu najstarszemu synowi 21-letniemu Marjanowi, że nie pracuje i nawet nie szuka żadnego zajęcia.

Sprzeczka wkrótce zamieniła się w bójkę. Stary Dylewski pochwycił nóż i rzucił się na syna.

Marjan, szamocąc się z nim, zdołał wyrwać mu z ręki nóż.

Szewc nie uspokoił się jednak. Po paru minutach, znów pochwycił nóż, porzucony przez syna i wbił sobie w klatkę piersiową.

Cios był bardzo głęboki. Nieszczęsny szewc runął na podłogę, tracąc przytomność. Zaalarmowano pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Jedwab za 50.000 zł.

skonfiskowano, jako przemycony towar

Będzin, 31 marca

W sobotę została przeprowadzona rewizja przez wywiadowców śledczych w mieszkaniu kupcaBorucha Bramy, zamieszkałego w Będzinie przy ulicy Wapiennej 11.

Rewizja dała sensacyjne wyniki. Okazało się, że w mieszkaniu Bramy znajduje się 1500 metrów jedwabiu, pochodzącego z zagranicy, na którym nie było odpowiednich kwitów celnych. Wartość znalezionego przemytu wynosi około 50 tysięcy złotych.

W związku z tem aresztowano kupca Bramę i jego dwie córki: Cinę i Genię. Protokuł wraz z zasekwestrowanym towarem przesłano do dyspozycji urzędu celnego w Sosnowcu.

Tabela wygranych na str. 6-ej.

Pożyczka kolejowa podpisana.

Paryż, 31 marca.

W dniu wczorajszym o godz. 12 odbyło się ostatnie posiedzenie w sprawie udzielenia Polsce pożyczki 1 miljarda franków. Po usunięciu kilku drobnych trudności, podpisano wreszcie o godz. 5-ej po poł. pożyczkę. **Miljard franków przeznaczony jest na dokończenie budowy magistrali węglówek Katowice — Gdynia.**

Fabryka fałszywych pieniędzy

wykryta przez policję pod Brześciem.

Brześć, 31 marca

W ostatnich czasach władze stwierdziły, iż w okolicach Brześcia pojawiła się znaczna ilość fałszywych pieniędzy. Wdrożone śledztwo wreszcie ustaliło, że we wsi Karcze pod Brześciem w mieszkaniu niejakiego Tylińskiego znajduje się fabryka fałszywych pieniędzy, urządzona według najnowszych wymogów techniki. Fabryka ta produkowała olbrzymią ilość falsyfikatów i jej właściciele utrzymywali stały kontakt z kilkunastu kolporterami.

Dokonano licznych aresztowań.

Przejechanie

Na ulicy Zgierskiej została przejechana przez tramwaj 7-letnia Józefa Miluska, przybyła z Opatówka. Przechodnie przenieśli ją do bramy i wezwali pogotowie. Lekarz przewiózł dziewczynkę w groźnym stanie do szpitala św. Józefa.

Napad na 12-letniego chłopca.

Opryszki zrabowali mu pieniądze i zadali szereg ran

Łódź, 31 marca.

Wczoraj wieczorem policja otrzymała meldunek o napadzie bandyckim dokonanym na 12-letniego chłopca.

12-letni Jan Cichoński, Główna 36, zgodnie z poleceniem otrzymanem od rodziców udał się po pieniądze do jednego z ich znajomych, zamieszkałego w domu przy ul. Piotrkowskiej 160.

Gdy w bramie tej kamienicy liczył otrzymaną gotówkę, podeszli doń jacyś dwaj mężczyźni i usiłowali wyrwać mu portmonetkę.

Chłopczyk począł rozpaczliwie wzywać pomocy. Napastnicy zadali mu kilka ciosów nożem. Gdy Cichoński runął na ziemię i stracił przytomność, bandyci wyrwali mu pieniądze i zbiegli.

Po kilku minutach chłopcem zaopiekowali się jacyś przechodnie, którzy zaalarmowali pogotowie. Lekarz stwierdził, że Cichoński doznał dość ciężkich obrażeń cielesnych i udzielił mu pomocy lekarskiej. Policja zawiadomiona o napadzie dotychczas sprawców nie ujęła.

Włamywacze rozpruli kasę w dyrekcji kolejowej,

lecz zostali spłoszeni przez dozorcę

Kraków, 31 marca.

W niedzielę wieczorem o godz. 11-ej stróż kolejowy Karol Chmielewski zawiadomił posterunek policji, o włamaniu dokonanem do kasy dyrekcji kolei państwowych. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że sprawcy dostali się do gmachu dyrekcji od strony ulicy Paderewskiego, gdzie przez otwarcie drzwi wytrychem wtargnęli do kancelarii, sąsiadującej z lokalem mieszczącym kasy. Z kancelarii wybili oni dziurę w murze, przez którą dostali się do pokoju, gdzie znajdowała się kasa ogniotrwała. Rakiem rozpruli złoczyńcy tylną ścianę kasy, lecz nie znaleźli gotówki, a tylko klucze do innych kas. Złoczyńcy nie zdołali otworzyć pozostałych kas, albowiem zostali spłoszeni przez stróża i zbiegli przez okno na ul. Paderewskiego. Na miejscu pozostawili oni narzędzia do rozprucia kas i marynarkę. Kasiarze pracowali w rękawiczkach.

Straszną śmierć w ogniu

poniosła urzędniczka województwa kieleckiego

Kielce, 31 marca

W dniu wczorajszym urzędniczka Urzędu wojewódzkiego Jadwiga Rakowska spowodowała przez nieostrożność wybuch spirytusu, który stał się przyczyną jej zgonu. Rakowska ubrana już do wyjścia zatrzymała się aby jeszcze dolać spirytusu do dopalającej się maszynki na której gotowała śniadanie. W tej chwili zapalił się spirytus w butelce i nastąpił wybuch. Płomień ogarnął całą jej osobę i zapaliły się na niej suknie na krzyk nieszczęśliwej zbiegli się domownicy.

Wezwana pomoc lekarska była już bezskuteczna — spalone suknie Rakowskiej przyschły do ran, tak że przy usuwaniu ich odkrywały się całe płaty żywego mięsa. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala św. Aleksandra gdzie wśród strasznych męczarni zmarła.

Demon ruletki i hazardu

zbiera ofiary przeważnie wśród graczy średnio-zamożnych.—W Monte Carlo coraz bardziej zanika typ graczy w wielkim stylu

Citroyen stałym bywalcem domów gry

Typ gracza na wielką skalę słynnych „cercles prives" w Monte Carlo, Ostendzie i San Sebastiano i zamkniętych klubów wielkich stolic europejskich, powoli wymiera.

Bogaci rosjanie, którzy niegdyś na Riwierze, w Biaric i Deauville rzucali na zielony stolik całe paczki banknotów należą już dziś do historji. Również ekscentryczni amerykanie po licznych baissach i krachach giełdowych przestali się hazardować. Minął bezpowrotnie okres dawnej „prosperity" i przedstawiciele jankesów, odwiedzający dziś Europę, szukają mniej kosztownych i rujnujących kieszeń rozrywek.

Sztywni przedstawiciele dumnego Albjonu nauczyli się dobrze kalkulować i nie angażują się zbytnio w gry hazardowe, oszczędni zaś francuzi przejawiają w domach gry jaknajdalej posuniętą rezerwę i ostrożność. Ludność krajów, położonych na wschód od Renu, przeżywających najbardziej silny kryzys ekonomiczny, pod tym względem zupełnie nie wchodzi w rachubę.

W wielkich, urządzonych z przepychem salach gry można dziś spotkać wyłącznie ludzi, należących do średnio zamożnych klas. Uprawiają oni wyłącznie grę w ruletkę, przegrywając według „niezawodnych" systemów przeważnie drobne nie wiele znaczące sumy, jeśli wogóle dysponują gotówką.

Opinja od wielu lat bezskutecznie zwalcza wielkie domy gry które mają na sumieniu tysiące tragedji i zrujnowanych egzystencji ludzkich. Wielkie domy gry nad wybrzeżem Lazurowem, opierające swe olbrzymie dochody na słabostkach ludzkich i cudzem nieszczęściu, poczytywane były za największą zbrodnię. Mimo to dziś, rządy wielkich państw europejskich, pragnąc podnieść materjalny dobrobyt uzdrowisk, które przeżywają wielki kryzys, zamierzają udzielić koncesyj na szereg nowych domów gry.

W najbliższym więc czasie na całym obszarze Europy wyrastać będą, jak grzyby po deszczu, nowe koncesjonowane domy gry prawie we wszystkich większych uzdrowiskach europejskich, jak w Karlsbadzie, Wiesbadenie, Hamburgu, Dalmacji oraz na wybrzeżu morza niemieckiego i bałtyckiego. Niedawno jeszcze potępiane i wyklęte przez opinję „cercles prives" staną się dostępne dla najszerszych mas. Organizatorzy tych imprez liczą bowiem wyłącznie na frekwencję ludzi, pochodzących z klas mało lub średnio zamożnych, którzy dawniej z wielu względów nie mogli przekroczyć pałacu gry w Monte Carlo, przeznaczonego dla graczy w wielkim stylu.

Liczba tych graczy na wielką skalę, na których dawniej opierały swe dochody domy gry, zmalała dziś do minimum. Rekrutują się oni, oczywiście, zupełnie z innych sfer, niż dawniej. Wtajemniczeni twierdzą, iż w Europie można dziś wymienić od 200 do 300 graczy, uprawiających grubą grę hazardową, wielkich zaś potentatów finansowych, którzy, opanowani demonem gry, ryzykują miljony, znajdzie się w całej Europie maksimum ze dwa tuziny. Gracze ci nie grają jednak ani w Monte Carlo ani też w innych znanych domach gry.

Największym graczem w Europie jest człowiek, którego nazwisko dzięki potężnym instalacjom reklamy świetlnej, zainstalowanej na wieży Eiffel, rozbłyskuje każdej nocy milionami świateł na firmamencie Paryża, auta jego opanowały zwycięsko cały rynek, docierając do niezmierzonych piasków Sachary. Każdorazowe wygrane lub przegrane pana Citroyen sięgają wielu miljonów franków. Gdy tylko ukazuje się on na sali gry, natychmiast, jak na zawołanie, wyrasta cała armja agentów, poszukiwaczy szczęścia i zawodowych „naganiaczy", sensacyjna wieść o przybyciu „grubej ryby" przy pomocy świetnie zorganizowanej służby informacyjnej roznosi się dookoła lotem błyskawicy. Wnet przy zielonym stoliku gromadzą się partnerzy, godni wielkiego gracza: amerykańscy królowie nafty, magnaci węgierscy, czescy obszarnicy, włoscy spekulanci i krezusi szwedzcy, wśród których wymienić można kilku potentatów, których dochody przewyższają nawet olbrzymie zarobki Kreugera, pozatem można tu spotkać czasem jakąś słynną gwiazdę filmową lub tenora o wszechświatowej sławie.

Z tej zakrojonej na olbrzymią skalę gry czerpie szalone zyski kilkunastu wytwornie ubranych organizatorów i agentów. Prowadzą oni luksusowy, pełen przepychu tryb życia, praca ich jednak nie należy do łatwych. Między nimi istnieje odrębna grupa, która operuje wyłącznie wśród maharadżów.

Ciekawe jest i charakterystyczne, iż najwięksi gracze rekrutują się wyłącznie z wybitnych przedstawicieli świata handlowego. Grają oni zazwyczaj 3 lub 4 razy do roku, spędzając za każdym razem maksimum 4 noce przy zielonym stoliku. Za teren gry nie obierają oni nigdy miejscowości, w których znajduje się siedziba ich przedsiębiorstwa lub też uzdrowisk, do których udają się na wypoczynek. W okresie, poświęconym grze, zapominają oni zupełnie o świecie zewnętrznym. Nie interesuje ich wówczas absolutnie, ani sztuka, ani piękne kobiety, ani też najbardziej czarująca przyroda. Podczas gry, poza grą nie istnieje dla nich absolutnie nic więcej, usuwają oni od siebie wszystko, co mogłoby im w najmniejszym stopniu przeszkodzić w grze. Na grę przeznaczają oni zwykle okres przypadający na początek lub koniec ich podróży wypoczynkowej, przyczem zaopatrują się zwykle wówczas w olbrzymie sumy.

Kilku pomysłowych przedsiębiorców zamierza zorganizować dla tych graczy w wielkim stylu specjalny dom gry, położony w zacisznym uroczym zakątku zdala od świata i ludzi na jednem z wybrzeży południowej Europy. Amatorzy tej gry zamieszkiwaliby w swoich prywatnych jachtach, zakotwiczonych w zatoce.

Emigracja

do St. Zjedn. przerwana

Międzynarodowe biura emigracyjne przerwały emigracje do Stanów Zjednoczonych na przeciąg 2 lat. Jedynie w drodze wyjątku pozwolenie na wyjazd do Stanów Zjednoczonych otrzymają rodzice osób stale zamieszkałych w Ameryce, które mogą się wykazać stałemi środkami utrzymania.

Ilość osób wyjeżdżających do U.S.A. zmniejszy się więc o przeszło dwieście procent w stosunku do norm dotychczasowych.

Sprytni oszuści i łatwowierny pułkownik

Dzięki numerom banknotów ujęto aferzystów

Po długotrwałych, żmudnych poszukiwaniach udało się policji włoskiej aresztować dwuch międzynarodowych oszustów, ofiarą których padł przed niedawnym czasem pułkownik angielski przebywający w Rzymie.

W końcu grudnia ub. roku przyjechał do Rzymu pułkownik angielski, który zatrzymał się w jednym z pierwszorzędnych hoteli, gdzie zawarł znajomość z dwoma wytwornymi amerykanami, Mr. Clarkiem i Mr Sterlingiem. Luźne początkowo stosunki towarzyskie zamieniły się z biegiem czasu w przyjaźń. Obydwaj amerykanie ułatwili pułkownikowi dostęp do towarzystwa rzymskiego, oprowadzali go po Rzymie, pokazując mu rzeczy godne widzenia i oddawali mu do dyspozycji swe eleganckie auto. W bardzo krótkim czasie zd byli oni sympatję i przyjaźń pułkownika.

Po pewnym czasie, gy zaczęto mówić o różnego rodzaju interesach handlowych, amerykanie zaproponowali pułkownikowi nabycie akcji rentownego towarzystwa amerykańskiego. Pułkownik zgodził się na propozycje swych nowych przyjaciół i pojechał do Londynu, aby spieniężyć część swego dość znacznego majątku, wrócił do Rzymu i wręczył amerykanom 7.000 funtów szterlingów.

Amerykanie po otrzymaniu pieniędzy oświadczyli pułkownikowi, że wyjeżdżają na pewien czas do Ameryki, skąd przyślą mu akcje. Po pewnym jednak czasie, od chwili ich wyjazdu pułkownik zaczął się nad całą sprawą zastanawiać i doszedł do wniosku, że coś musi być nie w porządku. Udał się więc on do policji rzymskiej i opowiedział jej o zawartej z amerykanami znajomości a następnie tranzakcji. Na szczęście okazało się, że pułkownik zanotował sobie numery i serje banknotów, które wręczył amerykanom na kupno akcji. Po otrzymaniu tych numerów policja rzymska poczyniła natychmiast zastrzeżenia we wszystkich bankach włoskich. Rezultaty nie kazały długo na siebie czekać, gdyż po pewnym czasie okazało się, że panowie Clark i Sterling nie wyjechali wcale do Ameryki. Ustalono natomiast, że niejaki pan Davidson w jednym z banków rzymskich wymienił na liry dwa stufuntowe banknoty oraz, że w innym banku, a mianowicie American Express Company niejaka pani Jenny Sutton wymieniła jeden banknot tysiącfuntowy.

Pani Sutton została odnaleziona i przesłuchana i okazało się wówczas że zamieszkuje ona razem ze swym mężem obywatelem amerykańskim, Charlie Spencerem w willi Monte Verde pod Rzymem. Małżeństwo to zamieszkiwało we Włoszech od niedawna i cieszyło się popularnością wśród licznej kolonji angielskiej i amerykańskiej, co było dla nich dużem ułatwieniem w przeprowadzaniu różnego rodzaju machinacyj oszukańczych.

Gdy policja rzymska przytrzymała p. Spencera okazało się, że posiada on na dolnej wardze znak szczególny, o którym wspominał policji oszukany pułkownik, gdy podawał rysopis jednego z dwuch gentlemenów amerykańskich, a mianowicie Mr. Sterlinga. Okazało się, że Spencer i Sterling są tą samą osobą.

W willi na Monte Verde przeprowadzona została rewizja, w czasie której w niszy okiennej znaleziono wmurowaną kasetkę, drugą zaś kasetkę znaleziono pod podłogą salonu, pokrytą dużym dywanem. W obydwuch kasetkach znajdowały się przedmioty wartościowe na sumę około stu tysięcy lirów banknot tysiącfuntowy i paszport na fałszywe nazwisko. Spencer został aresztowany i osadzony w więzieniu, zaś żonę jego, która w tym czasie była chora i leżała w łóżku, pozostawiono na wolnej stopie, roztaczając nad nią jedynie nadzór policyjny.

Po pewnym czasie w San Remo aresztowany został Davidson, który okazał się spólnikiem aresztowanego Spencera - Sterlinga, również obywatelem amerykańskim, podającym się za Mr. Clarka.

60 miljonów ludzi krwawiło się

na wszystkich frontach wojny światowej

Używając często wyrazu „ludzkość" na zbiorowe określenie całego zaludnienia kuli ziemskiej, przeważnie nie zdajemy sobie sprawy z jej liczebności. Ogólnie wiemy, że stanowi ona cyfrę olbrzymią; gdyby nas jednak zapytano: — „Ilu ludzi żyje na świecie?" — bylibyśmy w prawdziwym kłopocie, co odpowiedzieć.

Zapamiętajmy sobie więc, że ilość ludzi na świecie wynosi około 2 miljardy, czyli dla łatwiejszej rachuby: 2.000 miljonów.

Wiemy również, że istnieje pięć głównych ras ludzkich, oznaczonych zazwyczaj wedle koloru skóry jako rasa biała, czarna czerwona, żółta i bronzowa. Utarło się błędne przekonanie, że najliczniejszą z nich jest rasa żółta. Tymczasem w rzeczywistości okazuje się, że najwięcej, bo 700 miljonów, żyje ludzi białych, rozsianych po wszystkich częściach świata. Dopiero po nich idą przedstawiciele rasy żółtej (chińczycy, japończycy, siamezi indochinowie, birmanie etc.) w łącznej liczbie 650-u miljonów. Z kolei dalszą liczebność wykazuje rasa bronzowa (różne ludy orjentalne, hindusi, malaje itd.), obejmująca około 500 miljonów ludzi. Dalej idzie rasa czarna (murzyni afrykańscy i amerykańscy, negryci, tubylcy australijscy), wyrażająca się cyfrą 100 miljonów, — wreszcie rasa czerwona (indjanie północno- i południowo-amerykańscy łącznie z metysami) licząca niespełna 50 miljonów ludzi.

Również często nie zdajemy sobie sprawy, ilu ludzi brało udział w ostatniej wielkiej wojnie, która ogarnęła bezmała cały świat, a więc odbiła się znacząco na ogólnej liczbie zaludnienia. Łączna liczba uczestników wielkiej wojny wyniosła po obu stronach frontów 60 miljonów ludzi, z czego około 40-u miljonów po stronie ententy, a nieco ponad 20 miljonów po stronie państw centralnych.

Z liczby tej powróciło do domów po skończonej wojnie 60 proc. t. j. ogółem 36 miljonów żołnierzy, w czem 23 miljony żołnierzy alianckich, a 13 miljonów żołnierzy państw centralnych. Dalszych 11 miljonów ludzi powróciło z wojny jako inwalidzi z czego na ententę przypada 8, a na państwa centralne 3 miljony inwalidów.

Wreszcie 13 miljonów ludzi nie powróciło z wojny wcale... Tragiczna ta cyfra obejmuje 9 miljonów poległych po stronie Koalicji i 4 miljony po stronie przeciwnej.

Adwokatka — obrońcą sądu wojskowego

W tych dniach odbywał się przed sądem wojskowym w Libercu (Czechosłowacja) proces przeciwko dezerterowi który czterokrotnie wydalił się samowolnie ze swego pułku. Czechosłowacki kodeks, wojskowy przewiduje w takim wypadku karę śmierci i prokurator rzeczywiście też domagał się skazania oskarżonego na śmierć.

W charakterze obrońcy oskarżonego wystąpiła młoda adwokatka, czeska dr. Honzowa, która swym temperamentem i energicznem wystąpieniem potrafiła przekonać trybunał o niewinności swego klienta, wobec czego sąd wydał wyrok uniewinniający dezertera.

Opinja publiczna z wielkiem zainteresowaniem przyjęła wyrok. Jest to pierwszy wypadek w świecie, że kobieta-adwokat wystąpiła jako obronca przed sądem wojskowym.

Zamiast kwiatów — ser

Dotychczas między Holandją a Paryżem kursował codziennie samolot, przewożący świeże kwiaty z ogrodów holenderskich do kwiaciarni paryskich.

Pewnego dnia zamiast tego poetycznego i pachnącego ciężaru wyładowano na lotnisku w Paryżu... ser Camembert. Okazało się że samolot ten lądował jak zwykle w Trouville by oddać tam część swego bagażu, gdzie pilota przekupił właściciel wielkiej fabryki serów znajdującej się w pobliżu, który zobowiązał się na ten dzień dostarczyć wielkiej ilości sera do Paryża.

Fundusz zapomogowy na wypadek eksmisji

Związki lokatorów wystąpiły z nowym projektem walki z głodem mieszkaniowym

Ustawowy obowiązek walki z bezrobociem nakazuje wszystkim gminom miejskim i wiejskim, by dostarczały (za zwrotem świadczeń jedynie) odpowiednich pomieszczeń tym nieszczęśliwym którzy znajdują się bez żadnych środków do życia i nie mogą opłacać minimalnego nawet **komornego.**

Jednocześnie gminy miejskie są obowiązane do budowy domów dla osób, które z ledwością zarabiają na utrzymanie i mogą jedynie płacić niewysoki czynsz dzierżawny.

Miasta nasze starają się oczywiście w miarę swych możliwości wypełnić ciążący na nich obowiązek, **lecz wskutek trudności finansowych nie mogą zwalczyć głodu mieszkaniowego i zapewnić wszystkim obywatelom dachu nad głową.**

Wszystkie nasze większe ośrodki miejskie posiadają domy noclegowe, przeznaczone dla najuboższych sfer ludności. Niestety, ilość przytułków tych wszędzie okazała się niewystarczająca. **W ostatnich latach kryzys gospodarczy zwiększył liczbę bezrobotnych i dla wielu z pośród nich nie znalazło się nigdzie miejsca.**

Niektóre miasta noszą się obecnie z zamiarem zwiększenia liczby domów noclegowych, lecz plany te nie są obliczone na najbliższą metę.

Stworzenie nowych przytułków jest bowiem związane z poważniejszemi kosztami.

Szereg większych ośrodków miejskich już przed paru laty oddał do użytku ludności mniej zamożnej własne domy. **Czynsz w domach tych jest niewysoki, przeważnie znacznie niższy, niż w mieszkaniach, podpadających pod ustawę o ochronie lokatorów.**

Niestety, ilość samorządowych budynków mieszkalnych również nigdzie nie jest wystarczająca. W wielu miastach na przedmieściach zbudowano prowizoryczne baraki, dla wyeksmitowanych, nieposiadających żadnego dachu nad głową.

Jak wynika z przeprowadzonej niedawno ankiety, **przyczyna zastraszającego wzrostu bezdomności w 40 proc. są eksmisje sądowe za nieuiszczenie komornego.**

Przed paru miesiącami zrzeszenia lokatorskie **wysuwały projekt odroczenia wszelkich eksmisyj, wyznaczonych w okresie sześciu jesiennych i zimowych miesięcy.**

Obecnie, ze względu na rozpoczynającą się wiosnę, projekt ten przestał być aktualny.

Zrzeszenia lokatorskie wystąpiły więc z nowym rozwiązaniem sytuacji.

Ustaliły one, **iż przeciętna wysokość zaległości, powodujących eksmisje waha się od 120 do 150 złotych.** Ponieważ wyeksmitowane rodziny przeważnie zajmowały jeden tylko pokój, przeto należność, której nie uiściły, stanowi przeciętnie sześcio - siedmiomiesięczny czynsz dzierżawny.

Związki lokatorów twierdzą, że gdyby władze przyszły z pomocą ubogim rodzinom, zagrożonym eksmisją i opłaciły za nich drobną stosunkowo sumę zaległego komornego, **ponosiłyby znacznie mniejsze wydatki, niż obecnie, gdy muszą wyszukiwać dla wyeksmitowanych jakieś pomieszczenia i budować specjalne domy.**

Projekt organizacji lokatorskich przewiduje utworzenie specjalnego funduszu zapomogowego dla osób, zagrożonych eksmisją. Projektodawcy twierdzą, że ich system w dużym stopniu zmniejszy ilość bezdomnych w naszym kraju.

Władze dotychczas jeszcze w tej sprawie nie zajęły żadnego stanowiska.

Krwawa bójka

W mieszkaniu przy ulicy Głównej 31 w czasie bójki rodzinnej, została dotkliwie poturbowana Dorta Krjawa, zamieszkała przy ulicy Marysińskiej 10. Pogotowie udzieliło poszkodowanej pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do domu.

Uczestnikom bójki policja spisała protokuł.

Nagły zgon

Przed domem przy ulicy Franciszkańskiej 77 zasłabła 80-letnia Małgorzata Matuszewska. Nim przybyło pogotowie, staruszka wyzionęła ducha. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

I-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20

Dziś III-ci tydzień rekordowego powodzenia

Przejmujący dramat miłości. — Realizm i wyrafinowany artyzm

MAROKKO

Trio niezrównanych artystów: **Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou** i najgenialniejszy z współczesnych reżyserów **J. v. Sterkberg** oto cztery asy, podstawa doskonałości filmu.

Początek o godz **4.15**

Ceny miejsc **zł. 1, 1⁵⁰, 2 i 2⁵⁰**

Teatr Art.-Liter.
„Dobry Wieczór"
Kopernika 16. tel. 184-66.

Dziś i dni następnych p. t.
„Tysiąc Pięknych DZIEWCZĄT"
Wielka kawalkada świąteczna 2cz. 14 obr.

Pocz **8 i 10,** w soboty, niedziele i święta **6, 8 i 10 wiecz.**

Jeszcze żaden odbiornik
nie był tak rozchwytywany, jak
prądowa czterolampówka
(piąta prostownicza)
REX DOMO
Rewelacyjna cena **zł. 590.—** z lampami
RADJO-REICHER, PIOTRKOWSKA 142.

Arnolda Zweiga
Spór o Sierżanta Griszę
na ekranie

Zniżone Ceny!
sprzętu detektorowego słuchawek i t. d.
RADJO-REICHER
Piotrkowska 142

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

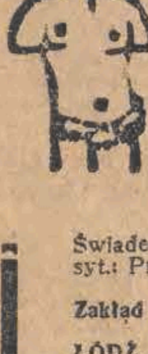

RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów,** leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt.: Prof. Dr. R. Barącz, prof. dr. J. Marischler, prof dr B. Kielanowski.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa.

ŁÓDŹ, obecnie **ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front, parter, tel. 221-77.**

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. **osobiście tylko krótki czas.**

UWAGA! Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W Panu Specjaliście J. RAPAPORTOWI, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, składam gorące podziękowanie za umiejętne skuteczne wstrzymanie mojej ciężkiej wieloletniej przepukliny bandażem Jego metody, tak, iż odżyłem, zostałem uwolniony od ciężkich cierpień i uniknąłem szczęśliwie niebezpiecznej operacji i jestem zdolny do pełnienia obowiązków sędziowskich.

Z poważaniem
Dr. MAURYCY MORGENROTH
Sędzia Sądu Apelac.

Rękojmię dobrych wyników daje
APARAT FOTOGRAFICZNY

nabyty w firmie
J. Morgenstern
Piotrkowska 40
Tel. 120-63

UWAGA! BACZNOŚĆ!
Każdy musi zobaczyć
WIELKI FILM RELIGIJNY
Żywot, Cuda i Męka Jezusa Chrystusa
w przepięknych wirażach p. t.

Piękny ten film przedstawia jaknajdokładniej ŻYWOT CHRYSTUSA od Narodzenia, aż do Wniebowstąpienia: Narodzenie, Trzech Króli, Rzeź niewiniątek, Ucieczka do Egiptu, Dzieciństwo cuda i Chrzest Chrystusa, Wjazd do Jerozolimy, Ostatnia wieczerza, Zdrada Judasza, Sąd, Biczowanie, Koronowanie, Cała droga na górę Kalwarję, Ukrzyżowanie, Pogrzeb, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie.

Film ten oglądało przeszło 500 księży oraz profesorowie szkół i seminarjów i wydali o nim jaknajlepszą opinję.

Zdjęcia do tego filmu były zrobione w świętych miejscach. Przed widzami przesuwają się malownicze krajobrazy Palestyny, Jerozolimy i t. d. Obraz ten jest wyrazem ostatniej techniki filmowej.

RODZICE!

Jeżeli chcecie wychować dzieci religijnie spieszcie sami i posyłajcie dzieci Wasze obejrzeć ten film, gdyż żadna książka nie utrwali w pamięci życia Chrystusa tak, jak powyższy film.

Wyświetla OD WTORKU 24 marca i dni następnych

Kino „SŁOŃCE"
Napiórkowskiego 28.

Dr. med.
H. KRAUSKOPF
Akuszerja i choroby kobiece
MIESZKA OBECNIE
ZGIERSKA 15, Tel. 113-47.
Przyjmuje od 4—7 w ecz.
Znaszcze dokumentów

DLA SŁAWY I REKLAMY.

Darmo — każdy otrzyma broszurę Twarz Zwierciadło Duszy, dzięki której osiągnie tajemnicę powodzenia, wpływ na otoczenie i osobę kochaną, jak również analizę swojego losu życia, charakteru i przeznaczenia. **Nadeślijcie** imię, rok i datę urodzenia. Adres: **Warszawa, ul. Bednarska 17.** mistrz nauk tajemnych W PYFFELLO. — Niniejsze ogłoszenie i 95 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. **Na żądanie** wysyłamy szczegółową analizę, opracowaną przy pomocy słynnego **MEDJUM.** Analiza — starannie opracowana z **MEDJUM** uświadamia każdego, jakie zmiany losu życia i kiedy spotkać mają, dzięki czemu każdy ma możność przeciwdziałać i wpływ ich osłabić.

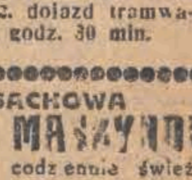

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie poczawszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 2-3. dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr.
S. Lewkowicz
Chor skórne weneryczne płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 155-52
Przyjmuje od 9—1 o - 8
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

PEJSACHOWA
MACA MASZYNOWA
codziennie świeża
Mąka macowa. Znana ze swej dobroci oraz wyroby cukiernicze poleca
Cukiernia N. WEINBERGA
PIOTRKOWSKA 38, tel. 148-32
Upraszam o wczesne zamówienia na macę. Każdą ilość odsyłam do domu. Maca i mąka znajduje się w firmowym opakowaniu.

KINO - TEATR
„CAPITOL“

Początek seansów I-go 12.30 ostatniego 10.15 w święta, w dni powszednie od 4.30 ostatniego 10.15.

Wielki świąteczny program
wypełni niezrównany „KRóL PIEŚNIARZY“ ulubieniec całego świata
MAURICE CHEVALIER
jako
„PIEŚNIARZ PARYŻA“

Hojnie obdarzy swych wielbicieli, beztroskim uśmiechem, szczerym humorem, czarem swych piosenek.

NADPROGRAM: Wspaniały dodatek dźwiękowy.

Wypracowania szkolne

DOM.

Dom jest wysoki. Dom jest pokryty dachem. Na dachu są kominy. Na kominach — hipoteki. W domu są pokoje. W pokojach są pluskwy. Gdy ktoś się chce wyprowadzić, wtedy przychodzi policja i pomaga przy wynoszen'u mebli. Dawniej to się nazywała przeprowadzka, dzisiaj — eksmisja.

SZKOŁA.

Szkoła też jest domem. Do szkoły trzeba chodzić codziennie, za wyjątkiem kiedy ktoś jest chory. Każdy uczeń dostaje cenzurkę. Jeżeli uczeń dostaje złą cenzurkę, to strzela albo do siebie, albo do nauczyciela.

RODZINA.

Rodzina składa się z ojca, matki i dzieci. Ojciec składa się z łysiny, zmartwień i podatków. Ojciec musi co noc przychodzić do domu. Pozatem ojciec musi dawać matce pieniądze, żeby mogła wszystko kupić. Ojciec nigdy nie ma pieniędzy. Matka składa się z różnych części ciała. Dzieci składają się z braci i sióstr. Ja mam jedną siostrę. Moja siostra ma narzeczonego. Narzeczony mojej siostry ma dyfteryt.

PODWÓRZE.

Na podwórzu się trzepie. Na podwórzu gra się w różne zabawy, ale trzeba uważać na dozorcę. Na podwórzu słychać wszystkie krzyki z całego domu. Podwórze jest podczas lata dla dzieci, a podczas zimy, żeby na nie padał śnieg.

MIASTO.

Miasto to jest dużo domów, dużo szkół, dużo podwórz, dużo rodzin, dużo łysin, dużo zmartwień, dużo podatków, dużo złych cenzurek, dużo eksmisyj, dużo pluskiew i dużo, dużo innych rzeczy.

MIECIO.

Dźwiękowe
GRAND KINO

OSTATNIE DNI!

Wesoły tydzień. — W ciągu 2-ch godzin bez przerwy bawić będą publiczność. Wielki program humoru, śmiechu i dowcipu! — Kapitalna para komików Stan Laurel i Oliver Hardy w niezwykłej komedji erotycznej
„NOCNA ESKAPADA“
Fenomenalna tresura psów pod wodzą reżysera Renfro w rewelacyjnym filmie:
PSI TRÓJKĄT
(z słynnej serji „Mówiące psy“) zdrada, miłość, zabójstwo i sąd psi.
NASZA BANDA
Znakomity zespół „Cudownych dzieci“.
Wesoła rewja kolorowa
„PIKI C.“
Najnowsze przeboje muzyczne.

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., ostatni seans o godz. 10.15 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. ostatni o godz. 10.15 wiecz. — Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1, na porankach po 75 gr. i zł. 1.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Badanie lekarskie
fryzjerów, kelnerów, piekarzy, masażystów i t. p.

Warunki życiowe zmuszają nas codziennie do stykania się z obcymi ludźmi których stan zdrowia jest nam

zupełnie nieznany.

Cóż naprzykład wiemy o sklepikarzu lub jego pomocnikach, z którymi codziennie stykamy się przy zakupach? Którzy wręczają nam artykuły spożywcze, przedostające się następnie do naszego organizmu?...

Albo o kelnerze, który podaje do stołu i od którego często odbieramy resztę przy rozrachunkach?... Albo wreszcie o fryzjerze, z którym jesteśmy w bardzo bliskim kontakcie, albowiem dotyka on naszej skóry na twarzy gołemi rękoma?. Tak samo zresztą nie wiemy nic o stanie zdrowia

służby hotelowej, masażystów, piekarzy

i długiego szeregu przedstawicieli różnych zawodów, z którymi zawarliśmy nieobowiązującą albowiem milczącą umowę, że z ich strony nie grozi nam żadne chorobowe niebezpieczeństwo.

Wychodząc z tego założenia, władze centralne wydały zarządzenie w sprawie

lekarskiego badania

wszystkich pracowników tych instytucyj z któremi stykają się bezpośrednio szerokie masy obywateli. Nie ulega wątpliwości, że zarządzenie takie leży do pewnego stopnia w interesie samych pracowników, którzy muszą wiedzieć czy ich współtowarzysze pracy nie noszą w sobie zarazków chorobotwórczych.

Pozatem wzrośnie zaufanie publiczności do przekontrolowanych instytucyj. Pracownik zaś nic na tem nie straci, w razie bowiem stwierdzenia choroby, będzie się leczył w Kasie Chorych, korzystając jednocześnie z świadczeń ubezpieczeniowych.

Mimo wszystko zarządzenie to spotkało się krytyką pewnych sfer, które nie podzielają zdania co do skuteczności zdrowotnej kontroli pracowników. Oczywiście, że

żadne zarządzenia chorób nie wyrugują,

lecz mogą do pewnego stopnia zmniejszyć niebezpieczeństwo chorób zakaźnych.

Ponadto wysuwa się argument drugostronny: jeżeli ma być przeprowadzone naprzykład badanie fryzjerów to dlaczego nie sprawdza się, czy klijent jest zdrów, gdyż on w niemniejszym stopniu może wpłynąć na stan zdrowia golącego go fryzjera.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

WTOREK, dnia 31 marca 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40: Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Jan Kochanowski“ — wygł. prof. Konrad Górski (tr. z Warszawy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Unja Litwy z Polską“ — wygł. prof. Henryk Mościcki (tr. W-wy). 15.20—15.35 Przerwa. 15.35—15.50 Chwilka lotnicza z Warszawy. „Lot polski dookoła Afryki“ — wygł. kpt. Kretowicz. 15.50—16.10 „Bitwy pod Wawrem i Dębem Wielkim“ — wygł. mjr. Adam W. Englert (tr. z W-wy). 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków z Warszawy. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 Odczyt dyr. Jana Śmigielskiego „Istota naukowej organizacji pracy“ (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu ork. Filh. Warsz. pod dyr. Adama Dołżyckiego: 1) P. Rytel: Legenda o Św. Jerzym. 2) P. Czajkowski Kaprys włoski. 3) Wagner: Uwertura do op. „Tannhäuser“. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi i odczyt. programu na dzień następny. 19.25—19.30 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki z Warszawy. 19.30—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—19.55 — Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.30 Odczyt muzyczny z Warszawy. 20.30—22.00 Koncert kameralny z Warszawy. W przerwie koncertu kwadrans literacki „U źródła“ — opowiadania M. Konopnickiej. 22.00—22.15 Feljeton p. t. („Krzyk nagich ścian“ — wygł. p. Cezary Jellenta (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Koncert z Warszawy. 22.35—23.00 Komunikaty: PAT meteorologiczny, policyjny, sportowy.

ŚRODA, dnia 1 kwietnia 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160, 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.40 Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Jan Kochanowski“ — wygłosi prof. Konrad Górski (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t. „Przyczyny Wielkiej Rewolucji Francuskiej“ — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz (tr. z W-wy) 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 „O angielskiej służbie informacyjnej“ — wygł. dr. Ormicki (tr. z Krakowa) 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków z Warszawy. 16.15—16.45 Program dla dzieci (tr. z W-wy): „Wielkanoc się zbliża“, opowieść Juljana Krzewińskiego. 2) „Zagadki i szarady“ — Henryk Ładosz. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 „O polskim koniu“ — opowie prof. Z. Janowski (tr. z Krakowa). 17.45—18.45 Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (tr. z W-wy) 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi i odczyt. programu na dzień następny. 19.25 — 19.30 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki z Warszawy. 19.30 — 19.40 Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy) 20.15—20.30 Kwadrans literacki (tr. z W-wy 20.30—21.45 Słuchowisko z Wilna p. t. „Manwantura“ 22.15—22.35 Koncert z Warszawy. 22.35—23.00 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy.

Dawno niewidziany, a przez płeć piękną oczekiwany
Iwan Petrowicz
w rewelacyjnym filmie dźwiękowym
KROL PARYZA
oraz primadonna opery warszawskiej
Helena Lipowska.
wkrótce w Grand-Kinie.

Najmłodsza gwiazda

podaje receptę na powodzenie.

Jedną z najmłodszych gwiazd „Paramountu“ jest niewątpliwie wielce utalento

Nancy Carroll,

która karjerę swą rozpoczęła na deskach scenicznych, w atelier filmowem czuje się jednak jak w swoim żywiole.

W rozmowie z jednym z dziennikarzy amerykańskich młodociana gwiazda „Paramountu“ wypowiedziała się w ten sposób na temat różnic, zachodzących między pracą na scenie i w atelier filmowem:

— Aktor teatralny musi przez dłuższy czas uczyć się roli na pamięć, a po premjerze co wieczór powtarza te same słowa, te same gesty aż do znudzenia jaknakręcona maszynka. Jeżeli w pierwszym akcie nie uda mu się należycie zagrać swej roli, ma możność poprawy w następnych aktach, a jeśli nie jest, powiedzmy, w transie jednego wieczoru nazajutrz może zagrać lepiej. W filmie sprawa ta przedstawia się inaczej. Gra musi stać ourazu na najwyższym poziomie. Po nakręcaniu obrazu o poprawkach nie może już być mowy.

— Czy mogłaby mi pani podać receptę na powodzenie? — zapytał dziennikarz.

Artystka odparła po krótkim namyśle:

— Głównym składnikiem tej mieszanny jest uroda. Do tego trzeba dodać talent trochę wiary i dużo cierpliwości...

Greta Garbo

oskarża dziennikarza o oszczerstwo

Nowy, sensacyjny proces...

Greta Garbo skarży amerykańskiego dziennikarza o to, że w korespondencji z Hollywood nazwał ją najgłupszą kobietą pod słońcem. Autorem tej korespondencji jest dziennikarz amerykański Jim Tully. Zwiedził on niedawno stolicę filmu i postanowił opisać ją bez ukrywania prawdy, tak jak ją widział własnemi oczyma.

Publiczność poraz pierwszy dowiedziała się o sprytnie ukrywanych tajemnicach stolicy filmowej, gdyż Tully nie szczędził nikogo. Najwięcej dostało się jednak pięknej szwedce, o której dziennikarz amerykański pisał w ten sposób:

— Tajemnicą Grety Garbo jest jej bezgraniczna głupota. Jest ona podobno tak głupia, że wcałem Hollywood trudno znaleźć głupszego od niej człowieka“.

Tully w dalszym ciągu opowiada, że pierwszy jej reżyser nie wiedział poprostu jak sobie z nią poradzić i uczynił z niej „zimną wampirzycę“, jakkolwiek jest ona zwykłą prowincjonalną gąską z okolic Stokholmu.

Oczywiście, że artykuł ten wywołał burzę wśród zwolenników szwedzkiej wampirzycy, która wytoczyła dziennikarzowi proces o oszczerstwo. Sąd będzie więc musiał rozstrzygnąć, czy Greta Garbo jest naprawdę głupia, czy też dziennikarzowi amerykańskiemu tak się tylko wydawało...

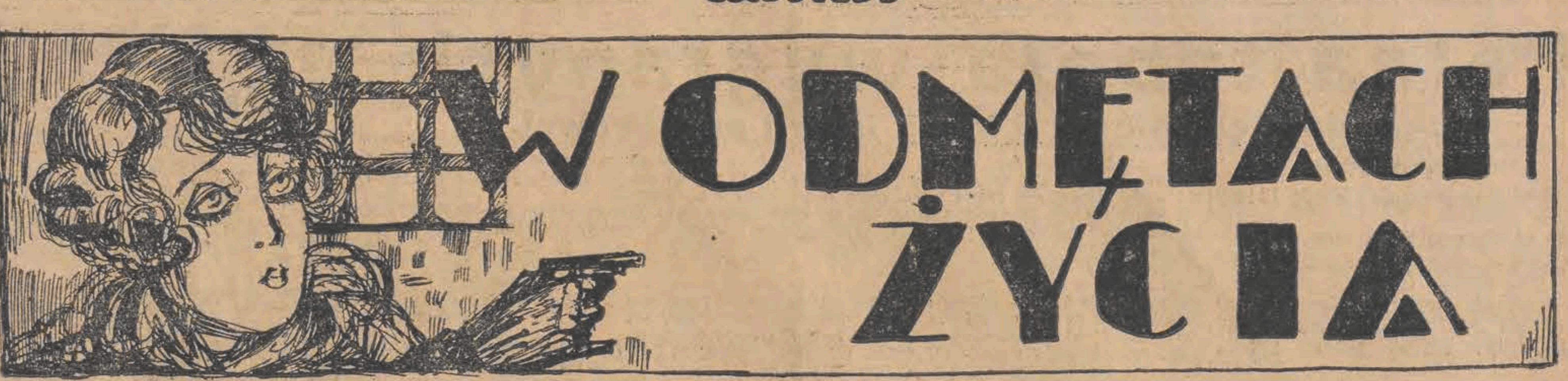

W ODMĘTACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

37)

Napisał dla „Expressu“ JERZY BAK.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W variete „Alhambra“ zamordowany został przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki, który przybył tam ze swą żoną. Podejrzenie pada na piękną tancerkę Gizę Ordeńską, która podczas występu miała przy sobie broń.

Ordeńską aresztowano i osadzono w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Śledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

W tym samym czasie opinję publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miljona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze“ i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Obrony Ordeńskiej podejmuje się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla błądził jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyszem a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójki wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Dr Holz odrazu poznaje owego młodzieńca: jest to Barczak, który czyhał na życie pani Liwskiej z rozkazu swych kamratów.

Brown udaje się na bal do pałacu pani Ruleckiej. Przy pomocy narkotyku wprowadził Rulecką w stan uśpienia i zabrał do hotelu.

Barczak poznaje odrazu Rulecką i stwierdza, że ona właśnie namówiła całą bandę do zgładzenia Liwskiej. Rulecka po odzyskaniu przytomności nie chce nic powiedzieć, wobec tego detektyw wprowadza ją w trans hypnotyczny i w ten sposób wydobył od niej przyznanie się do winy. Rulecka przyznaje, że chciała zamordować Liwską, za to, że zabrała jej męża.

Między detektywem Brownem a Holzem wywiązuje się cicha rywalizacja o Ordeńską, ku której obydwaj pałają szczerą miłością. Ordeńska jest niezdecydowana kogo ma wybrać na swego moralnego opiekuna, lecz wkońcu wybiera detektywa. Dr Holz, zrozpaczony tą decyzją, wyjeżdża do Zakopanego i w pociągu spotyka Rulecką, która również jedzie do „zimowej stolicy“ Polski.

Adwokat zwrócił również uwagę na pewną damę, siedzącą samotnie w ostatnim przedziale.

Holz znajduje przy pięknej nieznajomej kopertę zawierającą skradziony z jego biurka dokument — list Liwskiego, w którym samobójca oświadcza że Ordeńska jest niewinna.

Barczak szantażuje Ordeńską, żądając od niej 2000 zł. Gdy tancerka nie przynosi mu na czas pieniędzy, ściąga ją do swego mieszkania.

Holz stara się zamieszkać w tym samym domu, gdzie przebywa Zubowa i jej tajemniczy towarzysz.

Pewnego dnia, gdy Ordeńska przybywa do mieszkania Barczaka zastaje tam obcego starszego pana.

Aby zadośćuczynić żądaniom Barczaka, Ordeńska zastawia w lombardzie brylant, lecz w drodze do domu wykradziono jej pieniądze z torebki.

Barczak nalega coraz natarczywiej. Ordeńska, zdecydowana na wszystko, udaje się do Browna.

— Zmilcz! — wrzasnęła nalge. — Ani słowa więcej!...

Uśmiechnął się zadowolony.

— A widzisz?... To są nieprzyjemne sprawy... Brzydkie sprawy... Ja jestem do tego przyzwyczajony.. To mój chleb.. Ale ty — wielka dama... W Paryżu byłaś pewnie artystką światowej sławy .. I nagle taka historja co?... To nieprzyjemna sprawa.. No, odchodzę... Pojutrze...

Nacisnął na głowę kapelusz i wyszedł do pokoju. Gdy się zamknęły za nim drzwi, padła na kanapę i wybuchnęła głośnem łkaniem...

— — — — — — — — — —

Tego wieczoru udała się do hotelu „Adlon“. Brown siedział w swym pokoju przy biurku, rysując jakieś plany. Gdy weszła, schował papiery do biurka i wstał, by się z nią przywitać.

— Czy stało się coś niezwykłego? — zapytał, widząc jej pobladłą twarz.

— Nie... — odparła. — Czy przeszkadzam ci w pracy?... Tak dawno już u mnie nie byłeś... Zatęskniłam...

Usiadła przy biurku.

— Czy nie miałbyś ochoty wybrać się do lokalu? — zapytała nagle.

— Dziś?... Teraz?...

— Na skromną kolacyjkę... Jeśli masz ochotę...

Zamyślił się i odparł po chwili:

— Musiałbym się przebrać...

Detektyw wyszedł do drugiego pokoju. Zamknął za sobą drzwi. Ordeńska przez chwilę nasłuchiwała, poczem zerwała się z krzesła i otworzyła szufladę biurka.

Gorączkowo przerzucała wycinki z gazet, listy i papiery, szukając pieniędzy. Co chwilę spoglądała na drzwi.

— A dokąd zamierzasz się wybrać? — zabrzmiał głos Browna z drugiego pokoju.

Ręce zatrzymały się nagle, gniotąc jakiś papier.

— Nie wiem... — odparła wzruszonym głosem. — Zobaczymy...

Detektyw pogwizdywał jakąś melodję. Otworzyła drugą szufladę. Znowu jakieś papiery.

Poomacku błądziła palcami w głębi szuflady i nagle dotknęła czegoś zimnego. Palce zesztywniały. Nagła myśl jak błyskawica rozświetliła mózg.

Posunęła rękę dalej. Zimna stal przylgnęła do dłoni. Uchwyciła rewolwer i powoli wyciągnęła z szuflady uzbrojoną rękę.

— Za chwilę będę gotów... — rozległ się znowu głos z sąsiedniego pokoju. — Czy bardzo się nudzisz?...

— Nie... Przeglądam gazetę...

Za ścianą rozległy się kroki. Szybko zamknęła szufladę, chowając rewolwer do torebki.

Gdy po chwili Brown wszedł do pokoju, nosząc smoking i lakierki, siedziała jak przedtem na swem krześle, przerzucając gazetę.

— Jestem gotów do usług szanownej pani.. — rzekł, kłaniając się uniżenie.

Wstała.

— A więc idziemy... — odparła, powstając z krzesła.

— Proponuję „Wersal“... Czy nie masz nic przeciwko temu?...

Był to ostatnio jeden z najmodniejszych lokalów stolicy.

— Owszem, ale... zamówisz gabinet.

— To jest zrozumiałe... — odrzekł z uśmiechem.

Zeszli na dół. Brown obudził szofera, który spał już w pokoju obok garażu.

Auto zatrzymało się przed rzęsiście oświetlonym gmachem „Wersalu“. Nie weszli głównem wejściem, lecz skręcili w boczną uliczkę, gdzie istniało dla wtajemniczonych specjalne wejście do dyskretnych gabinetów. Kręte, oświetlone schodki prowadziły do zamkniętych drzwi. Brown zapukał dwa razy. Zgrzytnął klucz w zamku i wychyliła się głowa kelnera.

Detektyw dał mu znak ręką. To wystarczyło. Kelner przeszedł wzdłuż wyściełanego miękkim dywanem kurytarza i otworzył jedne z ostatnich drzwi. Porozumiewali się na migi doskonale. Pokój był dość obszerny i miał dwoje drzwi. Jedno z kurytarza, drugie, prowadzące widocznie do drugiego gabinetu. Naprost drzwi wewnętrznych stał niewielki stół i czerwona kanapka. Brown zdjął futro i powiesił na wieszaku. Ordeńska usiadła na kanapce, przeglądając kartę win..

Zamówił kolację. Po upływie kilku chwil kelner przyniósł na tacy zakąski i mięsiwo. Ordeńska zajadała z wielkim apetytem, słuchając opowiadania detektywa, który przypominał sobie swą podróż po Afryce.

W pewnej chwili w sąsiednim gabinecie rozległ się śmiech. Jednocześnie ktoś wyszedł na kurytarz i zapytał głośno:

— Panie starszy!... Gdzie tu można umyć ręce!... Wylałem cały sos na serwetę!

— Proszę pana... pan będzie łaskaw.. — odparł kelner.

Ktoś przeszedł przez kurytarz. Brown nie zwrócił na to uwagi i opowiadał dalej. Ordeńska słuchała go z natężoną uwagą.

Nagle otwarły się drzwi, ktoś rzekł zmieszany: „Ach, przepraszam“... i poszedł dalej. Detektyw i Ordeńska odwrócili się w stronę drzwi, lecz na progu nikogo już nie było.

— Wydawało mi się, że to był znajomy głos... — rzekł detektyw.

— Nie słyszałam nawet co powiedział... — odparła Giza. — Słuchałam cię... Opowiadaj dalej...

Brown opowiadał... lecz słuch go nie omylił. Nic dziwnego, że głos jegomościa, który wracając z umywalni, przez omyłkę wszedł do innego gabinetu, wydawał mu się znajomy, albowiem był to Holz.

Adwokat, ulegając prośbom Zubowej przyjechał z nią do Warszawy i pierwszy wieczór postanowili spędzić wspólnie w gabinecie „Wersalu“. Przypadkowe wejście do obcego gabinetu przekonało go, że w tym samym lokalu, w sąsiednim gabinecie, siedziała inna para — Brown i Ordeńska. Adwokat mimo iż był już nieco wstawiony, zorjentował się odrazu w sytuacji i wymknął się cichaczem z gabinetu, niespostrzeżony przez detektywa, ani jego przyjaciółkę.

Za drzwiami przystanął niezdecydowany. Przywołał kelnera.

— Ta para... tam... już dawno?...

— Dopiero przyszli, proszę pana...

— Kolacja?...

— Tak jest...

Przeszedł się kilka razy po kurytarzu i znowu podszedł do kelnera:

— Czy jest jeszcze jakiś wolny gabinet?...

— Owszem... Czy pan szanowny życzyłby się przenieść?...

— Tak...

— Doskonale, w tej chwili przeniesiemy wszystko... Tu naprzeciwko może być?...

— Dobrze...

Kelner zamierzał już spełnić życzenie gościa, lecz Holz go zatrzymał:

— Pssst!... — skinął nań palcem. — Ale tu chodzi o co innego...

— Słucham pana...

— Ten gabinet, który obecnie zajmuję, musi być również do mojej dyspozycji...

— Niby jak?... — dziwił się kelner.

— Chodzi mi o to, aby nikt tego gabinetu nie zajmował, rozumie pan?...

— Aha... Rozumiem, rozumiem... Ale przenieść można, prawda?...

— Tak... Natychmiast... Niech pan powie, że zwolnił się lepszy gabinet, a ponieważ serweta jest pobrudzona, więc można odrazu się przenieść... Żeby moja dama nie domyśliła się niczego, rozumie pan?...

— Tak jest...

— No, właśnie... Więc niech pan zaraz wejdzie...

Holz wszedł do swego gabinetu. Zubowa również była już nawpół pijana.

— No, gdzie jesteś?... — pytała nawpół sennym głosem. — Zostawiasz mnie samą... No, pocałuj mnie... mocno... mocno...

Zarzuciła mu na szyję swe piękne, nagie ramiona, a wąskie szparki oczu zasnuły się mgłą pożądania. Przylgnął wargami do jej ust, lecz w tej chwili kelner zapukał do drzwi.

— Ciągle nam przeszkadzają... — mruknęła niechętnie.

— Proszę!... — odparł adwokat.

Do gabinetu wszedł kelner.

— Zwolnił się przed chwilą sąsiedni gabinet... możeby państwo tam pozwolili... Stół już nakryty...

Holz zwrócił się do swej towarzyszki:

— Jak myślisz?... Czy nie warto byłoby przejść?...

Nachylił głowę do jej różowego uszka i szepnął:

— Tam nam nikt nie przeszkodzi...

Uśmiechnęła się i skinęła główką.

Przeszli do gabinetu z przeciwnej strony kurytarza. Zubowa rozłożyła się na kanapce i oparłszy nogi na poręczy krzesła szepnęła kapryśnie:

— No, zbliż się do mnie... Taki jesteś dziś dziwny... Schyl głowę... O, tak...

Wgrzebywała wiotkie palce w jego rozwichrzoną czuprynę, a senne oczy przymykały się co chwilę.

Holz klęczał na podłodze, opierając głowę o jej falujące łono. Powoli zasypiała. Starał się zachowywać jaknajciszej, by nie przerywać jej snu.

Gdy nogi jej opadły z poręczy na kanapę, a miarowy oddech wskazywał, że już zasnęła, wymknął się cichutko z gabinetu i przeszedł do sąsiedniego pokoju.

Zamknął drzwi na klucz i na palcach zbliżył się do przyległej ściany. Powoli odsunął przykrywkę, zasłaniającą dziurkę od klucza. Ujrzał stół i siedzące przy nim osoby. Nasłuchiwał. Brown coś mówił. Ordeńska słuchała.

Detektyw nalał wino do kieliszków.

— No, a teraz za twoje zdrowie...

Nagle Ordeńska umyślnie rzuciła pod stół torebkę. Widział to dokładnie. Brown nachylił się, by podnieść opuszczony przedmiot. W tej chwili Giza wsypała do jego kieliszka jakiś proszek. Brown podniósł głowę. Położył torebkę na kanapie i wziął kielich do rąk.

— Prosit!...

— Prosit!... — odparła drżącym głosem.

Odstawili kielichy. Holz nie spuszczał wzroku z twarzy Browna. Widział jak detektyw złapał się za głowę, potem kurczowo wykrzywił twarz, chciał podnieść się z kanapy, lecz runął jak długi na ziemię...

Ordeńska zerwała się z kanapy i spojrzała trwożnie na drzwi.

Na kurytarzu panowała cisza. Odpięła mu szybko marynarkę i wyciągnęła wypchany banknotami portfel. Nie liczyła, lecz wszystkie banknoty schowała do swej torebki, poczem zadzwoniła na kelnera.

— Nie wiem co się stało... — rzekła zdenerwowana. — Prawdopodobnie zemdlał...

Kelner podbiegł przerażony do leżącego na ziemi detektywa.

— Trzeba wezwać pogotowie... — szepnął, blednąc coraz bardziej.

— Nie, nie... — zaoponowała. — Nie mogę dopuścić do tego, aby go ktoś wi-

Przedmojski 30-go marca

dział ze mną w gabinecie...

— Więc co uczynić...

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wygranych

18-go dnia ciągnienia 5 klasy loterji państwowej.

Główniejsze wygrane.

Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 124460 199691.

3.000 zł. wygrał Nr. 106986.

Po 2.000 wygrały N-ry: 26824 53362 63738 72817 79359.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 11010 20325 28302 34879 74361 78183 90047 110083 121493 138999 159338 174414 42714.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 46 364 2273 4780 9018 9435 11353 14008 14739 17034 18222 19870 20048 24082 25354 27544 29750 32396 33657 34197 34209 35737 377535 38146 42962 43084 44336 44836 46383 48129 51274 55182 58317 59045 60265 61128 64834 72012 72526 79136 82187 82227 95158 98279 99656 99882 102795 106263 108241 109462 109733 111966 112079 112651 114844 115315 116928 118738 124458 124907 130039 135845 138775 141369 141928 145453 150643 151152 153336 156628 157682 158788 159467 161962 172848 174497 176976 179075 179912 184199 184599 186449 188847 188198 188406 189862 190969 199588 200722 204981 206381 209320

STAWKI:

56 63 781 808 902 13 1396 421 42 676 741 852 2103 60 67 436 560 697 3050 255 871 434 602 827 933 4033 38 224 313 64 94 5160 546 668 758 833 961 6068 160 258 75 340 830 7437 680 816 947 8024 382 410 98 9024 380 677 96 776 94 10023 67 244 464 535 56 57 88 654 905 953 11163 97 222 396 538 672 872 12056 67 107 202 360 529

13312 758 832 14090 403 766 963 15026 118 332 562 679 933 16413 14 560 758 882 908 17123 26 48 257 431 741 983 86 180039 44 87 356 561 769 978 19212 351 403 37 575 647 831 53 990 20063 95 432 56 615 52 759 69 968 21 104 460 723 802 3 92 23025 59 339 443 47 450 24407 11 794

25060 208 45 367 428 42 753 927 26057 112 69 218 22 382 462 24 554 734 27034 169 358 701 9 28042 298 412 751 843 907 31 29209 49 507 894 974 82 30003 202 336 433 539 31056 75 96 106 32 220 547 32044 168 248 390 580 988 33038 165 410 13 617 55 775 958 34141 86 390 664 821 35095 651 36437 534 739 813 37046 285 654 65 96 745 80 912 900 38121 60 319 470 805 955 39157 736 71 40229 45 370 434 509 27 31 62 98 901 41017 132 67 76 543 609 99 794 846 97 42000 426 47 514 601 702 43047 107 249 59 82 525 654 709 31 846 929 44212 457 94 667 78 716 45335 448 633 41 92 46017 48 104 340 663 829 47989

48080 327 716 986 49824

50005 167 280 352 481 518 603 51033 95 113 577 80 96 462 532 608 774 94 52006 406 8 29 63 894 53063 257 353 76 425 554 54188 364 445 60 625 738 955 70 55058 68 235 632 862 56114 349 478 566 600 727 57181 576 636 71 845 58006 228 64 318 620 777 298 59339 72 562 722 811 909 60047 59 214 42 477 673 989 61113 341 614 787 93 62023 316 460 578 649 855 63031 36 257 611 32 70 943 64104 73 251 60 386 593 681 772 844 59 920 65054 42 67 213 90 448 571 643 718 73 821 66202 323 430 532 725 67036 157 447 65 610 748 80 864 95 939 74 67199 375 507 665 709 863 920 68008 88 201 354 562 65 604 10 784 943 700083 180365 84 411 53 892 976 71140 444 630 65 840 72039 49 125 239 609 73089 104 56 200 333 63 423 96 522 39 710 74076 394 591 522 66 612 743 56

75246 48 327 39 424 40 520 635 76014 133 347 540 77079 366 662 725 862 993 78111 358 537 778 867 79093 457 504 620 78 791 848 80042 90 618 65 88 837 446 81376 595 882 89 82260 91 467 575 62 809 923 83139 388 792 825 908 72 92 84017 167 70 825 85 85118 45 329 945 85080 142 72 257 371 610 77053 83 231 383 417 655 715 873 95 975 88020 604 7 95 955 89045 110 560 653 72 641 90153 73 338 579 671 75 90 91182 338 414 24 738 92103 9 241 412 68 511 831 93127 399 512 31 43 796 94068 585 607 18 714 810 47 95 326 95326 78 427 65 570 653 83 703 947 96104 92 96 440 501 875 97027 75 296 489 711 58 71 98 606 51 708 83 804 98031 304 500 774 99061 654 715 884

100035 92 110 323 85 92 676 81 101016 24 134 60 783 102106 365 600 71 825 47 86 98 103441 47 595 104004 431 36 728 973 105081 205 328 94 477 863 911 106081 244 93 451 798 800 107165 513 835 108162 88 279 396 517 21 865 109138 773 110124 95 205 323 794 864 112408 707 113028 29 285 407 55 109 884 910 111139 429 523 64 667 542 35 295 335 73 547 913 115082 116 61 230 631 42 116025 154 687 842 99 117153 438 631 47 87 780 118033 119074 317 54 424 586 889 120268 361 682 738 121114 333 50 65 470 91 538 122240 325 52 424 57 813 99 123446 63 64 124210 537 74 885

125155 376 676 673 786 94 876 943 126004 265 330 553 791 811 84 957 127218 482 506 53997 128171 129098 530 78 611 63 802 33 47 130055 258 507 32 805 99 131016 208 681 867 936 132016 234 646 842 133685 716 823 134508 94 528 619 23 825 135127 244 506 716 136052 131 325 80 449 74 559 749 137097 491 562 138167 76 743 94 819 139294 538 44 845 140106 568 732 35 999 141108 436 548 75 708 65 94 142027 161 212 361 444 504 729 74 949 85 143014 58 84 294 499 526 32 43 785 853 144212 32 73 82 303 16 436 79 853 145223 405 858 74 941 62 143231 338 767 147109 54 414 61 80 585 790 913 148057 137 485 511 13 811 26 998 149276 333 53 533 36 923

150043 414 696 782 986 151026 38 518 626 152066 351 883 153007 104 27 362 84 872 940 154014 354 411 29 155025 541 91 740 805 19

156288 389 533 634 764 157028 161 217 793 158110 15 33 424 96 650 57 1590073 117 217 405 34 84 525 644 903 8 22

160013 67 95 132 489 512 40 892 161101 32 261 336 429 586 834 162110 14 76 79 271 332 558 89 794 163042 703 54 938 50 164150 292 378 46 165241 62 520 608 166069 268 72 167022 409 794 901 71 168330 406 84 677 953 169306 817 170099 422 171301 98 417 51 580 81 172134 313 590 76 24 905 173092 131 39 45 314 764 613 174090 201 511 626 69 923 29

175102 51 244 66 341 176031 804 177197 215 26 357 744 46 861 178125 46 547 52 71 622 742 809 972 179635 740 91 775 972

180009 34 221 414 94 680 903 181070 270 75 203 82 807 182682 83 183156 375 437 930 69 194053 804 185151 392 531 97 783 842 944 186113 579 88 600 730 885 187053 140 217 62 87 306 47 703 188066 563 87 189177 95 314 509 742 960

190201 96 98 444 654 77 865 191112 95 248 54 77 93 367 797 860 192182 394 421 548 72 806 928 30 193336 440 568 767 194073 272 342 689 195079 407 26 51 655 196047 63 149 209 50 356 85 98 478 696 737 197432 54 87 525 672 916 198117 88 342 540 65 738 941 59 199018 194 318 96 499

200063 263 436 201149 559 638 749 995 202001 87 356 91 464 577 740 64 937 203077 319 72 416 785 978 204021 106 626 888 205272 325 44 413 71 206134 235 466 571 608 718 805 207370 208152 93 298 607 8 21 209812 34

Po przerwie.

10.000 zł. Nr. 113024.

3.000 zł. Nr. 33248.

Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 25154 40410 96129 117952 138831 182032 189878 157393.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 7434 26171 54339 58399 76549 88350 93557 96792 102212 104021 105488 140810 150974 171947 173221 179087 197890 206877.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 2223 4560 17282 17242 19015 21427 36287 39040 40247 42257 42406 43909 44031 45385 46099 46116 50497 50751 51606 52437 55161 55585 56962 57277 58766 59533 61984 63395 63910 64114 66085 70621 71285 73419 74545 81888 83866 87581 91556 92266 93799 109965 110381 110901 121842 123284 124564 131842 132256 132876 136197 137556 139128 145663 146963 155406 159149 161391 167773 165994 166814 171748 176009 177640 181507 182198 186532 187644 192300 196366 199281 204511 206457 208243

STAWKI:

199 200 2 373 670 966 1240 87 420 92 503 999 2333 456 603 3091 106 436 700 881 4032 140 297 253 73 479 850 706 925 86 51338 364 655 825 30 6099 168 240 412 581 99 604 18 720 37 7016 50 255 520 37 619 844 985 8067 79 224 35 87 588 26 62 864 941 9550 68 683 712 10040 77 251 818 22 969 11066 156 657 88 735 45 914 12038 215 366 577 634 37 707 875 904 13284 363 434 999 11483 118 270 922 80 15157 348 483 522 53 966 729 84 986 16012 16 81 443 518 76 81 614 17037 102 218 300 19 407 52 623 763 854 994 1816 72 337 71 587 675 91 851 60 19021 572 959 76 20261 431 65 80 625 79 749 21039 47 120 23 487 586 22118 21 586 714 23971 83 563 844 24186 276 301 478 633 839

25011 431 535 646 853 939 26510 686 856 907 51 17173 452 510 30 844 28003 57 427 699 817 978 29111 84 30030 240 365 502 666 887 967 31023 279 301 20 723 55 32022 135 212 420 42 515 688 784 829 50 33118 219 338 401 567 79 827 32 34407 14 675 984 90 35042 169 421 887 36069 305 28 51 68 403 574 656 718 873 37029 125 32 442 768 807 942 38067 122 59 221 495 784 95 991 39118 34 704 50 981 91

40187 233 43 660 725 30 40 96 41277 523 61 53 771 938 42221 303 27 690 766 843 43027 5 543 53 628 44244 58 675 762 976 45423 228 55 46214 36 475 902 47082 134 892 687 733 92 48306 411 34 515 614 735 825 49110 637 823

50174 281 355 934 99 51098 182 446 84 592 96 52031 259 376 906 53059 326 743 94 54104 1 352 435 534 74 745 52 55445 92 503 774 5615 443 734 36 936 63 57047 109 199 232 90 515 892 582 605 789 259 951 62 60111 47 51 409 809 946 70 61554 79 62566 63104 440 860 64036 128 271 92 306 11 591 907 65029 126 15 598 618 882 90 66000 608 96 735 803 914 67042 44 113 86 27 554 74 685 713 22 41 840 20 17 969 68479 946 69234 77 422 67 955

70046 134 224 576 88 687 780 954 71119 2 301 835 72094 266 89 320 65 441 787 945 7306 130 74 651 875 965 14042 211 65 796 605 785

75101 330 402 661 77106 35 465 675 81 792 8 78024 134 61 65 74 626 27 45 58 85 833 96 817 45 78 79019 79 510 37 653 747 865 80123 353 61 758 68 71 961 64 78 81115 207 39 456 501 92 82392 415 55 802 83120 89 282 425 565 707 85 84112 19 79 264 497 682 719 85257 441 680 78 927 86363 430 545 57 737 51 856 87169 209 64 479 828 34 88219 387 619 89178 297 516 627 7 90142 378 88 829 91033 37 59 360 483 579 68 752 848 752 848 92002 125 235 77 699 714 9304 215 29 350 533 884 929 74 94053 95 225 386 40 8 64 520 34 38 762 835 993 95116 593 609 76 96261 391 509 731 869 942 95 97149 806 440 67 796 916 98035 333 520 37 727 55 27 977 990 327 525 91 677 730 40

100078 89 537 59 738 854 902 101286 534 629 960 102034 281 471 92 778 890 103087 2 581 920 30 42 104039 81 213 58 840 961 1051 207 51 303 409 523 604 6 888 932 106043 5 53 54 611 788 942 108 14 962 107059 312 51 694 878 85 942 108176 291 312 53 468 559 60 872 109506 89 96 645 854 941

110552 71 614 111104 35 350 58 98 474 8 997 112204 44 240 557 840 113090 91 326 67 45 535 625 905 27 39 70 480 85 36 641 59 894 11718 218 38 541 712 939 90 118022 116 297 371 8 468 580 828 119080 294 922

120031 63 136 63 249 71 83 121113 225 57 699 750 803 901 82 122052 250 524 851 909 99 123003 168 362 65 703 96 866 89 943 6 124042 881 987

125007 76 124 241 508 816 71 126197 367 9 416 24 68 588 657 127090 309 571 600 748 97 128142 86 268 521 67 129512 899 130670 85 84 131080 197 351 23 501 787 801 19 132292 447 63 722 63 133004 112 232 134362 612 821 135180 88 970 136121 652 892 967 137404 19 30 675 700 929 138302 597 642 808 925 139174 354 515 90

140002 14 159 367 540 141048 82 311 813 20 142142 55 86 90 493 502 143169 224 46 417 52 724 816 32 74 144556 786 853 145030 38 1602 44 571 633 53 60 66 888 958 146906 732 61 806 2 147153 343 734 822 29 920 148015 191 225 50 645 730 909 149221 683 721

150551 77 92 630 55 807 931 41 151217 4 83 525 608 81 733 826 43 64 962 152253 348 6 815 163001 177 242 305 415 99 154139 88 94 45 525 682 708 42 52 965 155042 57 168 381 446 99 156547 965 157359 409 158000 5 428 551 76 66 716 159035 183 613 45 790

160043 680 161157 65 76 343 162012 301 6 734 93 163098 104 422 858 164012 22 89 100 235 329 444 555 62 95 715 42 827 42 912 1650 344 833 64 80 166008 124 480 778 96 167075 2 420 512 168118 36 389 547 64 909 77 1693 37 573 895

170030 269 318 98 568 632 740 898 171254 30 691 713 819 998 172002 122 586 725 173509 8 699 730 73 174521 30 728

175224 728 41 176315 70 577 662 734 98 177056 429 67 76 782 178356 409 475 860 570 7 792 179097 206 398 698 775 860 924 57

180393 682 883 181046 85 219 92 555 77 182168 333 574 685 780 883 183202 871 97 184165 68 382 644 727 185592 96 186031 46 187061 82 135 472 918 39 188359 418 635 79 189238 96 461 556 601 93 932

Dla orjentacji Ogółu!

Jedna z miejscowych kolektur usiłowała wprowadzić ogół w błąd, przypisując sobie główną wygraną 17-go dnia ciągnienia zł 20,000 na Nr. 138392 a która w rzeczywistości padła w naszej kolekturze. Celem ścisłego poinformowania opinji publicznej w tej sprawie, zaznaczamy co następuje:

Los Nr. 138392 na który padła powyższa wygrana, pochodzi z naszej własnej kolektury, o czem świadczy najwyraźniej pieczątka firmowa, uwidoczniona na losie. Nabyty on został w kantorze naszym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 22 przez 3-ch graczy: 1) pół losu nabył pracownik umysłowy z ul. Narutowicza, 2) jedną czwartą — właściciel księgarni z ul. Brzezińskiej i 3) jedną czwartą panna przy rodzicach z ul. Pomorskiej. Z tych trzy czwarte losu zostały już przez nas zrealizowane i wywieszone dla orjentacji w oknie wystawowem, ostatnia zaś jedna czwarta losu wspomniana kolektura nabyła od jednego z naszych graczy w dniu wylosowania tegoż numeru o godz. 6-ej wiecz. co bynajmniej nie świadczy o szczęściu tej kolektury. Oczywista, że zamiar firmy tej wprowadzenia ogółu w błąd w zupełności zawiódł i jej niefortunny pomysł reklamowy chybił swego celu.

Z poważaniem prawdziwie najszczęśliwsza kolektura

S. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66.

ZDROWIE TO SKARB.

PRIMEROS PREZERWATYWY antyseptycznie spreparowane. to gwarancja zdrowia

Wystrzegać się naśladownictw.

Doktór **Klinger**

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1–2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

DOKTÓR **H. Wołkowyski**

przeprowadził się na ul. CEGIELNIANĄ Nr. 36
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8–2 przed p. i od 5–9 w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Zaginął rasowy **JAMNIK** żółty uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Andrzeja 2. Dr. **Klinger**

Rewolucja w cenach przedświątecznych
Perfumerja J. DRUKERA
Zawadzka 5, tel. 175-92
poleca najbogatszy wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach nader konkurencyjnych.
UWAGA: Dla p.p. urzędników państwowych i komunalnych specjalne ustępstwa!

Nie zapominajcie o 18 lat istniejącej cukierni
CH. KARA, 6-go Sierpnia 30, Tel. 127-09
zaopatrzonej najróżniejszemi ściśle pejsachowemi, smacznemi pieczywami, tortami, makaronikami migdałkami, skórkami pomarańczowymi, wszelkiego rodzaju deserowymi i czekoladą

Dr. med. **H. Lubicz**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 43
telefon 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

NERWOWI NEURASTENICY.
Cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, ślesienność, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Cierpienia nerwów.
Dr. GEBHARD & Co. GDAŃSK. Oddz. 27

Na WIOSNĘ!!! LATO!!!
REFORMY, figi, kombinacje, haleczki dla dorosłych i dzieci! Po cenach bajecznie niskich z najlepszych materjałów poleca WYTWÓRNIA, Piotrkowska 71, w podwórzu na prawo. Reperacja wszelkich wyr. tryk i dzianych

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej. Piotrkowska 294, prawa oficyna, III p. 24

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Ceny gotówkowe „Precioza" Piotrkowska 123 w podwórzu. 25

RATLEREK czystej rasy do sprzedania i 2 szczeniaki foxterjerki czystej rasy. Kilińskiego 100, m. 27, 3 p. front.

Z POWODU nadmiernej ilości kwiatów na tańiej ślubne bukiety, doniczki i wieńce tylko kwiaciarnia Nr. 52 Rzgowska 52 Wł. Zakrzewski

Dr. med. **Halfrecht**
Chor. skórne. weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje 8—10 rano, od 12—2 po poł. i od 6–9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1. Ordynuje w lecznicy Cegielniana 29 codz. od 2–3 pop

Dr. med. **S. HALBORN**
choroby dzieci
Przyjmuje w lecznicy „Vita". Piotrkowska 45 codziennie od g. 11½ do 1-ej.

ZAGINĄŁ w sobotę w okolicy Rzgowskiej mały czarny piesek, wabi się Bobuś. Łaskawy posiadacz proszony jest o odprowadzenie pieska do woźnego szkoły powszechnej, Podmiejska za dużem wynagrodzeniem.

Dr. med. **Łagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań
Lampa kwarcowa

Dr. med. **J. NADEL**
akuszerja i choroby kobiece
Przyjmuje od 3–5.
Pomorska 7
tel. 127-84

Dr. med. **Niewiażs**
powrócił
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja
Tel. 159-0
Przyjmuje od 8 od 5-9, w niedziele i święta o
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med **NEUM**
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią, termokoagulacja, raz lampą kw. MONIUSZ tel. 170-
Przyjmuje od do 1 pp. i od w niedziele od do 1 po poł.

Afera piłkarska na Śląsku

Co mówi o „kaperowaniu" footbalistów przewodniczący Wydziału Gier i Dysc. Śl. O. Z. P. N.

(Specjalny wywiad „Expressu")

Donosiliśmy już o proteście śląskich władz, które zwróciły się do P. Z. P. N-u podając rewelacyjny materjał o „kaperowaniu" śląskich piłkarzy przez kluby ligowe i inne zrzeszone w PZPN.

Sprawa ta nabrała ostatnio na Śląsku wielkiego rozgłosu i jest tematem dyskusji całego śląskiego świata sportowego.

Pragnąc poinformować należycie Czytelników Expressu o tej aferze zwróciliśmy się do przewodniczącego Wydz. Gier i Dysc. Śląskiego OZPN p. Kordulj z prośbą o szczegóły w tej sprawie.

Śląski OZPN zasypywany był od dłuższego czasu skargami klubów, które „faktami udowodniali, że cały szereg „działaczy" sportowych zjechał na Śląsk i rozpoczął tam „robotę", zakupując conajlepsze jednostki piłkarskie w związku z otwarciem sezonu piłkarskiego.

Sprawa ta przekazana została Wydziałowi Gier i Dysc., który wyznaczył specjalną komisję do zbadania tych spraw.

Dochodzenie dało wprost rewelacyjny materjał, który przesłany został z prośbą o załatwienie do PZPN-u.

Ze sprawozdania komisji wynika, że poważną rolę w „kaperowaniu" piłkarzy śląskich odegrali działacze lwowscy a częściowo i krakowscy, którzy obiecując lepszym jednostkom piłkarskim na Śląsku złote góry wprowadzili w ich szeregi istną demoralizację.

Nic dziwnego więc, że kluby śląskie znalazły się w sytuacji bez wyjścia, nie są bowiem w stanie wywrzeć presji na swych zawodników by nie ulegli pokusom przeróżnego rodzaju menagerowi pozostali wierni swym barwom.

Materjał przesłany PZPN-wi zawiera konkretne dowody podaje dokładne nazwiska tych którzy „kaperowali" i tych na których panowie „działacze" sportowi zagięli parol.

Śląski świat sportowy oczekuje z niecierpliwością decyzji naczelnej magistratury piłkarskiej w tej sprawie. Oskarżenia poparte są tak daleko idącemi dowodami, że nie ulega kwestji, że chodziło tu o zwykły handel piłkarzami w naszych warunkach stanowczo niedozwolony.

Niezależnie od wproku PZPN-u konsekwencję w stosunku do zainteresowanych piłkarzy i ich protektorów wyciągną również władze śląskie, które postanowiły wreszcie raz na zawsze położyć kres tej sprawie.

Zadużo już piłkarzy ubyło ze Śląska.

Śląski okręg został już tak dalece osłabiony, że nie można na sprawy te patrzeć dalej przez palce.

Śląscy piłkarze zasilili lwią część klubów ligowych, conajlepsze jednostki footbalowe Śląska zostały „skaperowane" i spokojnie na ten stan rzeczy dalej patrzeć nie można. Należy przypuszczać że sprawa ta przyjmie bardzo poważny obrót i dzięki interwencji Śl. OZPN położony zostanie wreszcie kres „wędrówce" piłkarzy śląskich.

Zapaśnicze mistrzostwa Europy w Pradze

Elita zapaśników europejskich na starcie. — Niepowodzenia naszych reprezentantów

W Pradze odbyły się zapaśnicze mistrzostwa Europy w których brali udział również i atleci polscy, niestety, jak to zresztą było do przewidzenia, bez najmniejszego powodzenia.

Przed rozpoczęciem turnieju zapaśniczego o mistrzostwo Europy, odbył się w piątek międzynarodowy kongres przy udziale delegatów 16-tu państw, a mianowicie: Polski Danji, Anglji, Estonji, Finlandji, Francji Holandji, Włoch, Jugosławji, Łotwy, Norwegji, Austrji, Szwecji Czechosłowacji, Węgier i Niemiec.

Postanowiono dopuścić do udziału w przyszłych mistrzostwach Europy również uczestników państw pozaeuropejskich.

Zawody w stylu wolno-amerykańskim rozegrane być mają w bieżącym roku w październiku lub listopadzie w Budapeszcie, w r. 1933 — w Niemczech lub Szwajcarji, podczas gdy zawody w stylu grecko-rzymskim odbędą się w kwietniu 1933 r. w Helsinkach. Mistrzostwa w r. 1932 nie odbędą się ze względu na Olimpjadę w Los Angeles.

W celu należytego przygotowania zawodów na Olimpjadzie, wybrano komisję powołując do niej delegata Anglji, Szwecji i Niemiec.

Nastepnie rozpoczęły się w największej sali Pragi „Lucerna" zawody o mistrzostwo Europy, w obecności przedstawicieli rządu czeskiego i korpusu dyplomatycznego.

W turnieju biorą udział zawodnicy reprezentujący 16 państw, w tem wszyscy mistrzowie dotychczasowi, a także mistrzów olimpijskich. Ponieważ w mistrzostwach Europy prowadzona jest nie tylko klasyfikacja indywidualna ale tak że i klasyfikacja drużynowa, to też tegoroczne mistrzostwa mają charakter walki niezwykle zaciętej, nietylko jednostek ale i całych zespołów.

Tytułu drużynowego mistrza Europy broni reprezentacja Szwecji, która posiada bardzo silny skład.

W wadze muszej największe szanse na zdobycie mistrzostwa Europy posiadają niemiec Leucht i mistrz Europy, szwed Thuhvelson.

W wadze piórkowej najlepszym zapaśnikiem jest niewątpliwie finlandczyk Philajamäki, posiadający najgroźniejszych przeciwników w norwegu Martinsenie i estończyku Pütsepie.

W wadze lekkiej — najpoważniejsze szanse posiada dotychczasowy mistrz Sperling, którego najgroźniejszymi rywalami są: Väli (Estonja), Aage Meier (Danja) i Mäki (Finlandja).

W wadze średniej rewelacją jest finlandczyk Kokkinen który najcięższą przeprawę mieć będzie ze szwedem Johnsonem, najelegantszym zapaśnikiem świata.

W wadze półciężkiej finlandczyk Pellinen i szwed Svensson będą mieli najwięcej do powiedzenia.

Natomiast w wadze ciężkiej — dwukrotny mistrz Europy, niemiec Gehring powinien tytuł swój utrzymać.

W piątek odbyła się pierwsza walka z udziałem polaka. W wadze średniej spotkał się polak Gałuszka z zapaśnikiem szwedzkim Johnsonem, ulegając mu po 6 minutach i 03 sek. Drugi dzień walk przyniósł nam jedno zwycięstwo i dalsze dwie porażki. Bajorek zwyciężył w pierwszej rundzie jugosłowianina Fiszera, kwalifikując się tem samem do walki w rundzie następnej. Natomiast Błażyca zwyciężony został przez włocha Galetiego. Pomimo początkowej przewagi polaka, włoch w 12 min. przełamaniem mostu położył Błażyce na łopatki. Wreszci Ganzera uległ francuzowi Francoils, a Giestwiński przegrał z estończyklem Neo.

Skład reprezentacji Polski

na mecz bokserski z repr. Włoch. — Seweryniak w reprezentacji.—Stibbe musi odbyć eliminację z Wocką

Jak się dowiadujemy, w ubiegły czwartek zostały sfinalizowane pertraktacje ze związkiem pięściarskim Włoch w sprawie meczu międzypaństwowego z Polską. Mecz odbędzie się w dniu 9 maja w Poznaniu, a organizacja jego została powierzona poznańskiemu okręgowemu związkowi bokserskiemu.

Mecz odbędzie się w sali reprezentacyjnej PWK-i. Jak się dalej dowiadujemy, przewodniczący wydziału sportowego Polskiego Związku Bokserskiego wyznaczył już skład reprezentacji za wyjątkiem wag muszej i ciężkiej.

Przewidziani są: w wadze koguciej Forlański, w wadze piórkowej Rudzki, w wadze lekkiej Seweryniak, w wadze półśredniej Arski, w wadze średniej Majchrzycki i w wadze półciężkiej Wystrach. W wadze muszej ma się odbyć eliminacyjne spotkanie pomiędzy Moczką, Wolniakowskim i Kazimierskim, a w ciężkiej pomiędzy Stibbem a Wocka.

Walne zebranie

Zw. Dziennikarzy Sportowych

W sobotę odbyło się w lokalu Unionu walne zebranie koła łódzkiego Polskiego Związku Dziennikarzy Sportowych. Z ważniejszych uchwał zebrania wymienić należy założenie samopomocy koleżeńskiej.

Zarząd wybrany został przez aklamację w dotychczasowym składzie, a mianowicie: prezes: Wł. Kozielski, wiceprezes: por. P. Woskowicz, sekretarz: St. Kałuszyner, skarbnik: Art. Rajter, referent kwalifikacyjny: Kaz. Rozmysłowicz. Komisja rewizyjna: M. Szenwic, H. Najder, i M. Altman, sąd koleżeński: Por. Zawilski, K. Lityński i I. Rozenberg.

Najbliższy mecz

ligowy

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w kraju zaledwie jedno spotkanie ligowe między drużynami Ruch — Lechja w Królewskiej Hucie. Pozostałe kluby ligowe wykorzystują święta Wielkiej Nocy do spotkań towarzyskich bądź z zespołami krajowemi, bądź zagranicznemi.

Dalsze spotkania

o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędą się w okręgu łódzkim następujące spotkania o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: WKS — Bieg, ŁKS. Ib—Turyści, Widzew — Hakoah i KKS. — Orkan.

Wiosenny bieg

na przełaj Ł. K. S-u

W święta Wielkiej Nocy odbędzie się w Łodzi wiosenny bieg na przełaj o nagrodę wędrowną ŁKS-u, w którym wezmą udział najwybitniejsi długodystansowcy Polski. Między innemi zapowiedziany jest również udział asa naszych długodystansowców Kusocińskiego.

Oficjalne zaproszenie

Jędrzejowskiej do Wimbledon

Angielski związek Lawn - Tenisowy nadesłał wczoraj list do Polskiego Zw. Lawn - Tenisowego z zawiadomieniem, że zaproszenie oficjalne dla Jędrzejewskiej do wzięcia udziału w turnieju w Wimbledon nadesłane zostanie niebawem. Jest to bardzo zaszczytne wyróżnienie dla naszej mistrzyni.

Walne zebranie

Polsk. Zw. Bokserskiego

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego odbędzie się w dniu 19 kwietnia w Katowicach. Na zebraniu tem rozpatrywany ma być wniosek w sprawie przeniesienia siedziby do Poznania.

Dźwiękowy Teatr świetlny

„CASINO"

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Prześliczny, nastrojowy, emocjonujący film dźwiękowy

W Maleńkiej Kawiarence

osnuty na tle popularnej piosenki „W maleńkiej kawiarence". — W rolach głównych: figlarna i zalotna Marion Gerth — zmysłowa i kusząca Valerja Boothby, przemiły Jack Catelain. —

Nadprogram dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4.30. ost. 10.15. w soboty i niedz. o godz. 12 w pol. do 3 poranki ceny miejsc gr. 75 i zł. 1.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Niebywały program świąteczny. Najpotężniejsze dźwiękowe arcydzieło filmowe.

„KONIEC ŚWIATA"

Gigantyczna wizja przyszłości, reżyserji

ABLA GANCE'A

Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe. Ceny miejsc zwykłe, na I seanse od 1 zł. w soboty, niedziele i święta od 1-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

Passepartout i bilety bezpłatne na przeciąg 7 dni nieważne. Jubileuszowe karty premjowe ważne bez ograniczenia.

Ostatnia minuta.

Pociąg najechał na skrzynie z pieniędzmi

Niezwykły wypadek na stacji Czeskiej Ostrawa

Morawska Ostrawa, 31 marca

Tutejszy oddział czechosłowackiego banku państwowego został powiadomiony przed kilku dniami telegraficznie, że z Pragi wysłany zostanie transport pieniężny, składający się z 40 skrzyń dziesięciokoronowych srebrnych monet, ogólnej wartości jednego miljona koron czeskich. Transport miał być załadowany do specjalnego wagonu pociągu Praga—Ostrawa—Warszawa i eskortowany przez żandarmerję. Ze względu na to, że pociąg ten zatrzymuje się w nocy na stacji Ostrawa tylko przez 2 minuty, wydane zostało zarządzenie, by skrzynie zostały wyładowane z paknajwiększą szybkością.

Na dworcu oczekiwali przybycia transportu urzędnicy banku oraz silna eskorta policyjna. Skrzynie zostały po nadejściu pociągu błyskawicznie wyładowane i ustawione obok pociągu na torze. W tym jednakże momencie wjechał na tor ten pociąg z przeciwnej strony. Maszynista pociągu tego zauważył stojące na torze skrzynie i w ostatniej chwili zdołał pociąg zatrzymać, zapobiegając katastrofie. Mimo to koła lokomotywy rozbiły kilka skrzyń z pieniędzmi i z rozbitych skrzyń posypały się srebrne 10-koronówki.

Straszna katastrofa samochodowa

Plauen, 31 marca.
(Telegram własny).

Wczoraj w godzinach rannych miała tu miejsce śmiertelna katastrofa samochodowa. Pewien 27-letni nauczyciel prowadził do kościoła auto. W samochodzie znajdowała się jego gospodyni, oraz młoda para małżeńska. Na zakręcie auto poślizgnęło się, wpadło na drzewo i uległo kompletnemu rozbiciu. Jedna osoba została zabita na miejscu, a drugą w stanie beznadziejnym przewieziono do miejscowego szpitala. Nauczyciel i jego gospodyni doznali lekkich potłuczeń.

Zgon Arnolda Beneta

Czołowy pisarz angielski Arnold Bonnet, po długiej, ciężkiej chorobie zmarł w Londynie w wieku 63 lat.

Rewolta studentów w Madrycie

Jak już donosiliśmy, zrewoltowani studenci hiszpańscy wywiesili na gmachu wydziału medycznego uniwersytetu w Madrycie czerwony sztandar i usadowiwszy się na dachu rozpoczęli ostrzeliwanie oddziałów wojskowych. Wojsko oddało do uniwersytetu 4.000 strzałów, poczem dopiero studenci wycofali się ze swego stanowiska.

Letnie legowiska zwierząt

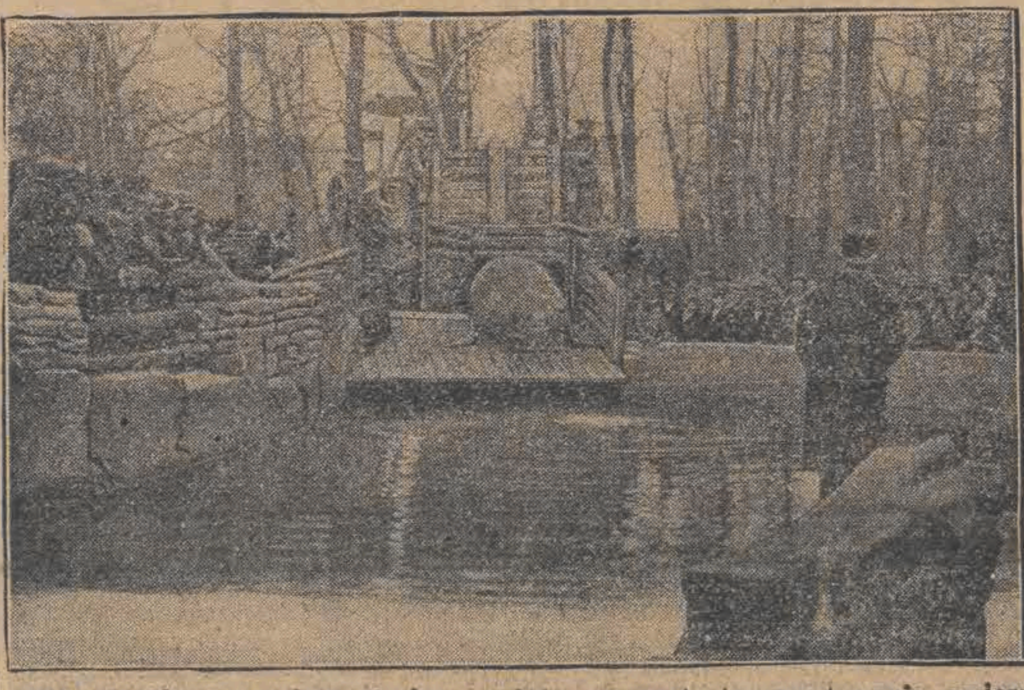

W berlińskim ogrodzie zoologicznym już rozpoczęto transportowanie zwierząt z zimowych legowisk do letnich. Na ilustracji — transport olbrzymiego słonia morskiego, wagi 45 centnarów do odkrytego basenu.

Straszny dokument chwili

U przylądka Nowej Funlandji rozbił się przed kilku dniami okręt „Wiking" wiozący ekspedycję filmową. Około 60 ludzi, którzy zdołali się uratować, przecierpiało okrutną martyrologję, przedzierając się przez góry śnieżne i lodowe do pierwszego zamieszkałego miasteczka.

Cudowne ocalenie pilotki

W czasie próby pobicia powietrznego rekordu szybkości, znana pilotka amerykańska ELLINOR SMITH, na wysokości 8.000 metrów straciła przytomność. Samolot zaczął gwałtownie spadać w dół. Dopiero na wysokości 3.000 metrów lotniczka odzyskała przytomność i zdołała szczęśliwie wylądować. Samolot kierowany drżącą ręką, lądował jednak nieprawidłowo i dlatego został częściowo strzaskany. Pilotka wyszła bez szwanku.

Kampanja przeciwko nieszczęśliwym wypadkom

Przy chodzeniu ulicami, względnie przy wchodzeniu na schody nie należy trzymać laski lub parasola w sposób uwidoczniony na ilutsracji, gdyż grozi to nieszczęśliwym wypadkiem osobie, podążającej za nami bezpośrednio. Z serji rysunków kolportowanych przez angielską Ligę ochrony przed nieszczęśliwymi wypadkami).

Wstrząsy podziemne w Australji

Sidney, 31 marca.

Obserwatorjum w Riverwiew zarejestrowało wczoraj wieczorem wstrząsy podziemne najsilniejsze z tych, które od dwuch miesięcy notowano. Według opinji obliczeń, ognisko wstrząsu znajduje się o 2.400 mil na północo-wschód od Sidney w okolicy Morza Banda (Wschodnie Indje Holenderskie). Donoszą pozatem, że w porcie Darvin odczuto w tym samym czasie wstrząsy ziemi.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4, tel. 165.00; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17; LWÓW: ul. Zimorowicza 5, tel. 277; POZNAŃ: Piekary 20/21, tel. 22.46; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr. 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski, 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE: Walerjan Jomec, Krupówki 30; GDYNIA: Pension „Victoria Regia", tel. 19.02; WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768.89; TARNÓW: ulica Krakowska 13; CZĘSTOCHOWA: A. Panny Marji 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota 14; RADOM: Żeromskiego 23, tel. 31; KIELCE: ul. Sienkiewicza 46, tel. 171; SKARŻYSKO: Iłżecka 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.